№ 100. Poniedziałek 29. Kwietnia 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów walūty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. Namiestnictwo nadało opróżnioną posadę nauczyciela przy głównej szkole w Kentach trywialnemu nauczycielowi w Pilźnie *Andrzejowi Mandzie*.

Lwów, 20. kwietnia 1861.

Mianowany dekretem wysokiego c. k. ministeryum sprawiedliwości *adwokat Dr. Ferdynand Kratter* w obrębie wyższego lwowskiego sądu krajowego z siedzbą urzędową w *Tarnopolu*, złożył w tutejszym c. k. wyższym sądzie krajowym przepisaną przysięgę, i wciągnięty został do listy obrońców w sprawach karnych. Co się niniejszem podaje do wiadomości powszechnej.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, 25. kwietnia 1861.

Rzym. kat. pleban *Jan Gradowski* z Nowejgóry, w obwodzie Krakowskim, ofiarował należące mu się zaległości mszalne i w zbożu z wcielonych do nowogórskiej parafii gmin: Nowagóra, Filipowice, Miękinia, Czarna i Ostrzęznica wartości pieniężnej 1414 zł. 7 c. w. a. na utworzenie gminnego funduszu zapomogi na rzecz tych gmin w taki sposób, ażeby ten kapitał fundacyjny zakupieniem obligacyi pożyczki narodowej korzystnie został ulokowany, a roczne procenta z tego używane były na bezprocentowe pożyczki dla potrzebujących pomocy gospodarzy wiejskich w tych gminach.

Stosownie do życzenia fundatora kupiono za powyższą kwotę dwie obligacye pożyczki narodowej w ogólnej sumie 1770 zł., przyczem pozostała reszta w kwocie 11 zł. 76 c. w. a.

Jego c. k. Apost. Mość raczył zezwolić najłaskawiej na prośbę fundatora najwyższem postanowieniem z 3go b. m., ażeby ta pożyteczna dla ogółu fundacya nosiła nazwę „Arcyksięcia następcy tronu Rudolfa".

Podając to do wiadomości powszechnej uważa c. k. Namiestnictwo za miły obowiązek wyrazić rzeczonemu księdzu Janowi Gradowskiemu za udowodnione tą fundacyą uczucie ludzkości i okazane oraz przywiązanie do najwyższego domu cesarskiego jak najszczersze uznanie.

Lwów, 23. marca 1861.

Gmina miasta *Żółkwi* wyposażyła z funduszów miejskich trywialną szkołę dla dziewcząt o dwóch posadach nauczycielskich, a mianowicie: jednej nauczycielki z płacą 250 zł. a dodatkiem na mieszkanie 80 zł., i jednej pomocnicy nauczycielki z płacą 150 zł. i dodatkiem na mieszkanie 40 zł. w. a., co się niniejszem z wyrazem należytego uznania podaje do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galic. Namiestnictwa.

Lwów 7. kwietnia 1861.

Sprawy krajowe.

(Program otwarcia rady państwa. — Mianowania. — Sejmy krajowe. — Doniesienia z Węgier. — Wybory w lombardo-weneckich prowincyach.)

Wiedeń, 26. kwietnia. Dnia 29. b. m. o godzinie 11 przed południem z okazyi rozpoczęcia obrad rady państwa odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w kościele metropolitalnym św. Szczepana.

Miejsca dla członków obu izb przeznaczone w presbyteryum za główną kratą kościoła.

Natychmiast po skończonem nabożeństwie o godzinie pierwszej nastąpi pierwsze posiedzenie izby panów i poselskiej, i ukonstytuowanie biór prezydyalnych.

— Ministeryum finansów potwierdziło nowy wybór *Józefa Breuera* na prezydenta i *Karola Pietscha* na wiceprezydenta izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

— Z dwóch ostatnich posiedzeń sejmu czeskiego przytacza *Gaz. wiedeńska*: Na posiedzeniu z 20go b. m. Dr. Taschek sprawozdawca, przedłożył raport komisyi o drugim wniosku rządowym względem wyboru zastępców do rady państwa. Większością 5 głosów przeciw 3 proponuje komisya nie robić teraz żadnego użytku z najwyższego upoważnienia do wyboru, ponieważ wybór ten wymaga dopełnienia ustawy konstytucyjnej, co tylko obie izby rady państwa za sankcyą monarchy przedsiębrać mogą. Z początku większość członków komisyi oświadczyła się za wyborami, ponieważ ztąd nie wynika żadna szkoda dla kraju, ale owszem wielka korzyść, iż jest pewność ciągłej i zupełnej reprezentacyi kraju, jego autonomia zaś naruszoną być nie może; ale szybkie odroczenie sejmu zmieniło zdanie członków komisyi. Mniejszość głosowała za wyborami, ponieważ czas wystarcza, i sposób jest bardzo prosty, wybory muszą przynieść korzyść krajowi, a uznanie zawsze radzie państwa pozostanie.

Przy głosowaniu przyjęto wniosek większości 129 głosami.

Prezydujący zabiera głos, ażeby przed zamknięciem posiedzenia przemówić kilka słów do zgromadzenia. Niepodobna było, rzecze, spełnić na tem krótkiem zebraniu wszystkie życzenia; cały czas sejm nasz pracował tak wytrwale i gorliwie, jak żaden inny, i żaden inny nie odbył tyle i tak mozolnych posiedzeń. Przyznaje, że sejm wspierał go postępowaniem ze wszech miar lojalnem i gorliwem. Składa za to deputowanym serdeczne podziękowanie, i zamyka sejm jak go zaczął, okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana. Całe zgromadzenie powstało w czasie tej mowy, i trzykrotnie powtórzyły wzniesiony okrzyk.

— Do *P. Ll.* donoszą z Ostryhomia, że kanonicy tamtejszej kapituły, jakoteż ich koledzy z innych kapituł węgierskich postanowili przesłać sejmowi mocyę, w której upraszają o przywrócenie im praw, których używali przed r. 1848. Dnia 15. b. m. zebrali się w tym zamiarze wszyscy kanonicy w Ostryhomiu, ale uchwałę odroczono.

— *Gazeta austryacka* podaje następujące doniesienia z Wenecyi: Zaledwo nadeszły postanowienia względem wyborów do rady państwa w królestwie Lombardo-weneckiem natychmiast niezmordowani emisaryusze z tamtej strony Mincio zarzucili mieszkańców tysiącem pogróżek, aby ich powstrzymać od udziału w wyborach. — Ale zabiegi nie udały się tą razą, mianowicie na równinach; tam wyborcy mieli odwagę wypowiedzieć swój sposób myślenia, i zawstydzić wystąpieniem tych, co byli uprawnieni do głosowania w głównych miastach prowincyonalnych, i dali się zastraszyć pogróżkami anonimów. Z 849 gmin królestwa, 431 dokonało wyborów w sposób prawem przepisany; w niektórych prowincyach znaczną była większość trzymająca się przepisów ustawy, tak n. p. w Friaulu gdzie z 182 gmin, tylko kilka nie wzięło udziału w odbudowaniu Austryi. Obowiązkiem kongregacyi prowincyonalnych jest dopełnić swego powołania.

Hiszpania.

(Sprawa San Domingo.)

Z Madrytu telegrafowano dnia 18. kwietnia: *Correspondencia* zapewnia, że rząd przyjmie anexacyę San Domingo, jak tylko przekona się o tem, że uroczyste głosowanie powszechne odbyło się spokojnie. Mieszkańcy San Domingo przyjmują prawodawstwo kolonialne. Dotąd nie sprzeciwiło się żadne zagraniczne mocarstwo wcieleniu San Dominga do Hiszpanii.

Anglia.

(Rozprawy parlamentu z 19. kwietnia.)

W izbie niższej oświadcza lord J. Russell na zapytanie sir Roberta Peel, że według doniesienia hiszpańskiego posła w Londynie rząd jego zezwoliłby chętnie, aby wypuszczono na wolność dwóch Hiszpanów uwięzionych za przejście na protestantyzm, ale w tem ociągać się musi z powodu, że wiele tajnych stowarzyszeń pod pokrywką nabożeństwa protestanckiego odbywało schadzki, sprzysiągłszy się zaprowadzić w Hiszpanii rzeczpospolitą.

Na inne zapytanie odpowiada lord J. Russell, że nie ma żadnych nowych dokumentów względem wypadków warszawskich, jako też że tych, które ma, nie może przedłożyć ze względów służby publicznej.

Mr. Layard pyta, czy otrzymał sankcyę rządu bil rady prawodawczej w Indyach, który plantatorom indigo pozwala użyć siły wojskowej, aby zmusić uprawiających tę roślinę do dotrzymania kontraktów, i który tem samem zamienia ich w niewolników. Sir C. Wood odpowiedział, że nie. Żałuje tego postępku rady prawo-

dawczej, i oświadcza, że posłał do Indyi depeszę potępiając wniosek taki.

Jenerał Peel pyta prezydenta, czy prawda, że w czasie nowych wyborów dla Tivertonu towarzyszyli mu ochotnicy strzelców tego miasta na miejsce wyborów, i czy jest zamiarem rządu pochwalać obecność uzbrojonych ochotników na wyborach. Uważa coś podobnego za niestosowne, i spodziewa się, że zostaną przedsięwzięte kroki, aby zapobiedz wdzieraniu się tak zgubnego zwyczaju.

Lord Palmerston odpowiada, że w ogólności zgadza się na to, że korporacye zbrojne nie powinny mieć udziału w wyborach. Gdy z domu gościnnego w Tivertonie chciał udać się na ratusz, postrzegł, że ochotnicy chcą mu towarzyszyć, a iż nie było mowy o żadnej walce na wyborach, przeto uważałby za niestosowne sprzeciwiać się ich życzeniu. Ponieważ broń swoją złożyli, więc chociaż w sukniach wojskowych wydawali się jak mieszczanie nieuzbrojeni. Jednakowoż rozesłano już okólnik tej treści, że udział ochotników w wyborach nie jest pożądanym.

Francya.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Rozprawy w parlamencie. — Układy w sprawie rzymskiej.)

Paryż, 23. kwietnia. *Monitor* donosi, że dn. 21. turecki poseł Vely-Edin Basza miał u Cesarza audyencyę wstępną, a poseł kurheski baron Baumbach audyencyę pożegnalną.

— Rosyjski poseł w Paryżu pan Kisselew otrzymał polecenie nie wydawać żadnych paszportów Polakom. Jenerał Totleben został mianowany inspektorem fortec w Polsce.

— Do *Independance Belge* piszą z Paryża pod d. 17. b. m.: Zapewniają, że założenie francuskiej osady w Saigunie daje powód sąsiadom z tamtej strony kanału, do nader ostrych przymówek; jest to rzeczą tem podobniejszą do prawdy, ile że ta sama drażliwość międzynarodowa, sprzeciwiła się założeniu francuskiej osady na wybrzeżu Abysynii. Przy tej sposobności przypomni się ciągle trwający opór Anglików przeciw przekopaniu międzymorza Suez.

Monitor donosi o posiedzeniu izby deputowanych w Turynie z 20. kwietnia:

Posiedzenie dzisiejsze izby deputowanych było dosyć spokojne. Garibaldego, gdy wszedł do izby przyjęła publiczność hucznemi oklaskami na trybunach, pomimo że dzwonek prezesa po kilkakroć wzywał, aby się uciszyć. Demonstracye te jednak nie miały żadnych następstw. — Depesze telegraficzne donoszą, że w Turynie panuje spokój.

Petinenga stanął w obronie administracyi jenerała Lamarmora, przeciw zarzutom jenerała Fantego. Minister wojny oświadcza, że nigdy nie miał zamiaru ganić czynności jenerała Lamarmora. Cavour potwierdza oświadczenie Fantego. Caserto, z lewej strony, przemawia w obronie armii Garibaldego. Strona lewa przyklaskiwała długiej jego mowie. Bixio zawiadamia izbę, że on i jego towarzysze z armii Garibaldego podali się do dymisyi, po wczorajszych obelżywych słowach ministra wojny.

Między gabinetem paryskim a turyńskim toczą się, jak *Independance* wspomina, usilne umowy względem rozwiązania kwestyi rzymskiej, i dodaje, że głównym pośrednikiem ich był hr. Vimercati, przejeżdżający ciągle z jednej z rzeczonych stolic do drugiej. Do wielu projektów względem tego rozwiązania, które codzień pojawiają się i znikają, przybywa nowy, o którym donoszą z Londynu; mocą tego polecono rzeczonemu hrabiemu uwiadomić gabinet turyński, że Cesarz odwoła wojsko francuskie, i pozwoli zastąpić je wojskiem włoskiem, ale pod tym warunkiem, że to będzie tylko okupacya; Król Wiktor Emanuel będzie się musiał zobowiązać szanować władzę papieża i teraźniejsze granice jego państwa; od wszelkiego napadu bronić, i tylko za przyzwoleniem papieża zmienić charakter okupacyi. *Independance* wychwala źródło tej wiadomości, ale sądzi, że wykonanie tego projektu uchwalonego w Paryżu i Turynie musi się rozbić o mocną wolę papieża, który nigdy nie zrzecze się swojej świeckiej władzy. — Z okazyi niedawnych debat izby wyższej nad sprawami Włoch, *Times* jeszcze raz z całą mocą nalega, aby francuska okupacya Rzymu ustała.

— Kontradmirał Page udzielił raport względem udziału jaki miał oddział floty w Kochinchinie w szturmie do twierdz nad rzeką Saigun w dniach 17. i 25. lutego.

Ciało prawodawcze odbyło w tajnym komitecie sumaryczną naradę nad wnioskami do prawa względem pensyi wojskowych.

— Pewne towarzystwo angielskie wysłało ajentów do Algieryi, którzy w prowincyi Oran mają wyszukać okolic zdatnych pod uprawę bawełny.

Włochy.

(Reorganizacya armii Garibaldego. — List Cialdiniego do Garibaldego. — Wiadomości bieżące.)

Sardynia. Dekret względem reorganizacyi armii Garibaldego, podpisany przez Króla, zawiera następujące główne postanowienia: Wysłużeni oficerowie stanowią pierwiastek trzech dywizyi; każda z nich będzie się składać z dwóch brygad piechoty, dwóch batalionów strzelców, jednej bateryi i jednej kompanii inżynierów; jenerałowie różnych tych dywizyi będą tworzyć wydział, przedkładać ministrowi wojny propozycye, i przytem mieć wzgląd tylko na takich oficerów, których ranga jest potwierdzona; oficerowie klasyfikowani pójdą aż do czasu powołania w odstawkę, a rząd wyznaczy czas i miejsce, kiedy i gdzie ma nastąpić nowy zaciąg; werbunki mogą się rozciągać tylko na ludzi, którzy już ciągnęli losy; można jednak przyjmować także ludzi niżej 19 lat, jeżeli nie stoją na regularnych listach rekrutacyjnych. Na żądanie jenerałów dywizyi można oficerom, azeby uczęszczali na kurs naukowy, wyznaczyć pewne miejsce pobytu. Jak słychać, Garibaldziści nie są kontenci z tego dekretu. Oczekują więc z niecierpliwością przyjazdu jenerała Bixio (d. 17.).

Medyolan, 23. kwietnia. *Perseveranza* ogłasza odezwę Cialdiniego do Garibaldego następującej osnowy:

Jenerale! Od czasu, gdy Cię poznałem, byłem Ci zawsze szczerym przyjacielem, wielbiłem i podziwiałem tryumfy Twoje i dzieła. Pokładałem w Tobie tak wielkie zaufanie, że w przedsięwziętej podróży Twojej z Kaprery do Turynu upatrywałem tylko chęć odparcia nieszczęsnych słów, które jenerał Sistori wyrzekł w parlamencie. — Odpowiedź Twoja jenerale, na adres robotników medyolańskich, i słowa, które wyrzekłeś w izbie, rozczarowały mię gorzko. Nie Tyś to mężem, któremu ufałem, aniś tym Garibaldim, którego kochałem. Znika Twój urok, a z nim moje przywiązanie. Przyjacielem już Ci nie jestem i przechodzę otwarcie i szczerze w szeregi Twoich politycznych przeciwników.

Poważasz się wzmagać do godności Króla, a o nim z udaną poufałością prawić, jak w koleżeństwie o sobie równym; wykraczasz przeciw zwyczajom, występując w parlamencie w osobliwszym stroju; wykraczasz przeciw rządowi, przezywając ministrów jego zdrajcami za to, że nie idą za Tobą, wykraczasz przeciw izbie miotając obelgi na deputowanych, że nie podzielają Twego sposobu myślenia przeciw krajowi całemu, bo radbyś w pędzie wszystkich gdzie sam chcesz. Lecz wielz jenerale! są ludzie, którym nie zechce się wszystko to znosić, i jeden z nich ja jestem. Nieprzyjaciel wszystkiego co tyrania, bądź ona w czarnym, bądź w czerwonym stroju będę do upadłego godził na Twoją. Znane mi są rozkazy Twoje do pułkownika Tripoti, witać nas w Abruzzach kulami ręcznej broni. Znane mi jest Twoje stronnictwo, chce opanować kraj i armię, ani mam upoważnienie przemawiać do Ciebie w imieniu armii, ale myślę że znam ją dostatecznie, że podzielać będzie ze mną uczucia odrazy i boleści, które duszy mej sprawiają Twoje i Twego stronnictwa zbiegi. Twój najprzychylniejszy sługa *Enrico Cialdini.*

Garibaldi odpowiedział Cialdiniemu!

Jenerale! I ja byłem Twoim przyjacielem i podziwiałem bohaterskie dzieła Twoje. Od dzisiaj będę czem chcesz i nieznizę się pewno do usprawiedliwienia w obec Twoich zarzutów względem Króla i armii.

Jako żołnierz i obywatel włoski mam w tym względzie czyste sumienie. Co do mego stroju niezmienię go, dopokąd żyję w wolnym kraju, gdzie każdy może się ubierać podługo woli; mniemane zaś wyrazy do pułkownika Tripoti są mi wcale nieznane. Mój rozkaz wtedy był, przyjąć Was jak braci, chociaż wiedzieliśmy, żeście przyszli pokonywać rewolucyę uosobioną w Garibaldim. (Są to słowa Fariniego do Napoleona III.)

Jako deputowany sądzę, żem przedstawił w izbie tylko małą cząstkę krzywdy, wyrządzonej armii południowej ze strony ministeryum. Armia włoska, jeśli wyruszy w pole przeciw nieprzyjaciołom Włoch, znajdzie w swoich szeregach o jednego męża więcej. Co zresztą mógłeś słyszeć przeciw armii południowej, są to oszczerstwa. W chwili przybycia Waszego nad Wolturno spodziewaliśmy się właśnie nazajutrz świetnego zwycięstwa. O ile wiem, chwaliła armia wolne, umiarkowane wyrazy deputowanego-żołnierza, który przez całe życie swoje pielęgnował tylko honor włoski.

Jeśli zresztą zdaje się komu, że moje postępowanie go obraziło, oczekuję spokojnie, by za wyrazy moje żądano zadośćuczynienia. *Garibaldi.*"

Jenerałowi Cialdiniemu przysłano tego dnia mnóstwo kart wizytowych.

— *Opinione* podaje depeszę telegraficzną z Neapolu z 20go b. m., że wojska piemonckie zajęły znowu Melfi, i że w okolicy Melfi stoi oprócz gwardyi narodowej 9 kompanii piechoty liniowej.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Wiadomości z Warszawy.)

W Warszawie nie zaszło już dalsze zaburzenie spokojności pisze *Gazeta wiedeńska* ale rząd nie ustaje w środkach ostrożności. Ciągle jeszcze wzmacnia załogę; temi dniami przybyły znowu dwa bataliony piechoty i jeden pułk huzarów. Cztery powiaty, na które teraz miasto podzielone, zostają pod czterma jenerałami, tymi są: Chrulew, Wisielnikoj, Mielnikow i Merchelewicz, którzy mają się starać o utrzymanie porządku i wszyscy zostają pod jenerałem Liprandi. Do każdego z tych jenerałów przydzielony jest urzędnik sądowy, który w przypadku zbiegowiska ma ludowi odczytać akt rozruchu. Pomimo wydanego dniem wprzódy zakazu, spiewano dnia 21. b. m. w niektórych kościołach pieśni patryotyczne, publiczna władza jednak nie zdawała się nato uważać. Zaszłe w miastach prowincyonalnych, Lublinie, Kielcach i Radomiu zaburzenia spokojności przytłumiły swem wystąpieniem siły wojskowe.

W Zytomirzu stolicy Wołynia odprawiono d. 22. z. m. żałobne nabożeństwo za poległych podczas dawniejszych wypadków w Warszawie. Iż tamtejszy kościół katolicki jest za mały, obchodzono uroczystość na cmentarzu. Wzniesiono katafalk, ale biskup

kazał go nocą wynieść. W miejsce katafalku, nakryto czarnym całunem rusztowanie, na którem leżał wieniec laurowy. Wszystkim obecnym bez wyjątku, nawet służącym poprzypinano żałobne kokardy. Ku końcu, jeden z tych, co zadysponowali nabożeństwo, podniósł krwią zbroczoną suknię, którą, jak mówił, przesyła Warszawa, i wezwał, ażeby się tą relikwią podzielono. W okamgnieniu rozerwano suknię i wieniec laurowy i rozdano między obecnych. Sklepy kupców polskich były podczas tej uroczystości pozamykane, zaś Rusini, Niemcy i Izraelici, którzy stanowią większą liczbę ludności bynajmniej na to nie zważali.

Jak piszą do *Neue Pr. Ztg.*, ściągnął rząd rosyjski wszystkie na granicy austryackiej stojące wojska w głąb kraju, i zamiast żołnierzy, strzegą teraz rosyjskiej linii granicznej ku Galicyi chłopi w ten sposób, że stanowiska rosyjskiej granicznej żandarmeryi strażniczej wzmacniają conoc dwa chłopy z okolic przyległych, ażeby zapobiedz przemytnictwu. Jednak dla obsadzenia granicy i wzmocnienia garnizonów polskich jest już w pochodzie z głębiej leżących prowincyi rosyjskich wojsko, i zajmie dawniejsze leże wojska skoncentrowanego teraz około Warszawy, Lublina i Modlina.

— Z polecenia dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, z powodu, iż uczniowie szkoły wyższej realnej w Kaliszu dla usunięcia swego inspektora targnęli się na niego i z miejsca urzędowania wyprowadzili, szkoła ta aż do reorganizacyi zamkniętą została.

Turcya.

(Nowe pieniądze papierowe. – Trudności wypłaty żołdu. – Wiadomości bieżące. – Sprawy hercegowińskie. – Zamieszki w Bosnii.)

Journal de Constantinople donosi pod d. 13. b. m.:

Nowe zagwarantowane pieniądze papierowe, które rząd sułtański zamierza wypuścić w obieg z dniem 1. marca 1862 według starego stylu, będą miały kurs we wszystkich prowincyach państwa z wyjątkiem Hedżaz i Jemen.

To doniesienie nie dodaje, na czem polegać będzie ta gwarancya.

— Marsylijska depesza donosi z Konstantynopola pod d. 10. b. m.: Komendanci floty oświadczyli, że nie mogą ręczyć za karność majtków, jeżeli zaległy żołd nie będzie im wypłacony.

Według tego samego telegramu otrzymały wojska lądowe żołd miesięczny.

— Ismail Basza, komendant armii w Rumelii doniósł Wysokiej Porcie, że niektórzy oficerowie jednego z jego batalionów zrzekli się płacy miesięcznej na rzecz skarbu państwa.

— Fuad Basza stanął d. 29. marca w Damaszku a chociaż zapewniał tamtejszym przełożonym wszelkie bezpieczeństwo chrześciańskich gmin; wiele jednak chrześcian wyniosło się do Bejrutu a do 50 familii greckich do Grecyi. Jak wiadomo, lord Dufferin wziął dymisyę jako członek europejskiej komisyi w Syryi, iż coraz więcej różnił się w zdaniu z swoimi kolegami.

— Ogłoszony niedawno telegram, że konzulowie w Skutari (Albanii) podpisali wydane przez tamtejszego gubernatora Abdi Baszę do księcia Mikołaja pismo i żądali, ażeby zwrócono zabrane mieszkańcom Spizzy bydło i zaprzestano kroków nieprzyjacielskich, uzupełnia telegram z Mostaru z 22. b. m. w ten sposób, że konzulowie pięciu mocarstw otrzymali z Konstantynopola w drodze telegraficznej polecenie nalegać na insurgentów i na księcia Mikołaja, ażeby zapobiedz katastrofie w Niksiczu, zawrzeć zawieszenie broni, a w ostatecznym przypadku kapitulacyę, uskutecznić powrót Montenegrynów w góry, i zrobić rajom nadzieję możliwej i honorowej pacyfikacyi.

Azya.

(Poczta zamorska.)

Paropływ Lloyda przywiózł do Tryestu następujące wiadomości z Azyi:

Król Siamu postanowił wyprawić poselstwo do Francyi, które ma odpłynąć paropływem „Zenobia“ do Suezu.

Na wyspie Jawie zginęło w czasie powodzi do 2000 ludzi. Angielski admirał przyjechał 20. lutego do Nankinu. Powstańcy przyjęli go uprzejmie zapewniając, że okręta z pawilonem angielskim mogą swobodnie pływać na rzece. Miasto Kiang, u uścia jeziora Poyang, zajęli powstańcy; zdobycia Hankowa oczekują co chwila. Bruce odjeżdża z końcem marca do Pekinu. Pruska eskadra zawinęła do Szanghai. Eulenburg uda się podobno najprzód do Siamu, a potem wróci dla zawarcia traktatu do Chin. — Zagraniczni posłowie, którzy odjechali do Yokuhany, przybyli do Kanagany, otrzymawszy od rządu japońskiego gwarancyę bezpieczeństwa.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Fiuma, 24. kwietnia. Kongregacya municypalna uchwaliła wczoraj ze względu na przedwczorajsze głosowanie niewydawać nikomu legitymacyi na sejm kroacki; podać prośbę do Jego ces. Mości, ażeby przy rozstrzyganiu losu Fiumy raczył ocenić rezultat tego głosowania; wydać do kroacko-slawońskich municypalności protest przeciw każdemu, ktoby bez legitymacyi zastępował Fiumę, i oznajmić węgierskim i siedmiogrodzkim gminom miejskim ten protest i rezultat głosowania.

Tryest, 25. kwietnia. Rosyjski paropływ handlowy „Gneib“ zawinął tu z 51 podróżnymi z Londynu.

Peszt, 27. kwietnia. Były prezydent z wieku Paloczy umarł dziś w nocy. Pogrzeb będzie jutro.

Werona, 26. kwietnia. Podług pewnych wiadomości wyprawili emigranci weneccy 24go b. m. wieczorem zgiełkliwą demonstracyę w Medyolanie; przeciągając ulicami krzyczeli: „Niech żyje Garibaldi! Niech żyje republika!“ Dzienniki medyolańskie nie wspominają tego wypadku wcale.

Washington, 12. kwietnia. Beauregard wzywał fort Sumter, ażeby się poddał, a gdy odmówiono, kazał rozpocząć ogień, na który odpowiadano z fortu.

Washington, 14. kwietnia. Fort Sumpter poddał się po 40stogodzinnej walce. Andersona i żołnierzy zabrano na wyspę Morris.

Londyn, 26. kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej odpowiedział lord *J. Russell* na interpelacyę: Austrya utrzymuje 6000 ludzi wojska modeńskiego, ale zapewnia, że niemyśli atakować.

Paryż, 26. kwietnia wieczorem. Podług doniesienia w *Patrie* pobili Turcy Montenegrynów i wyparli z oszańcowanej pozycyi.

Neapol, 24. kwietnia. Tripoli zbija list Cialdiniego.

Turyn, 25go kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu izby przedłożył minister spraw wewnętrznych przyjęty już w senacie projekt ustawy względem festynu narodowego.

Turyn, 26. kwietnia. *Opinione* donosi, że dnia 24go była w Neapolu demonstracya ludu na cześć Garibaldego. Rząd mianował już nowych gubernatorów i innych wyższych urzędników administracyjnych dla prowincyi neapolitańskich. Strada, dotychczas kwestor w Medyolanie, obejmuje policyę w Neapolu.

Turyn, 27. kwietnia (na Paryż). Izba uchwaliła przedłużyć służbę ruchomej gwardyi narodowej na trzy miesiące. Dzisiejsza *Opinione* donosi, że książę Couza i Bej tunetański uznali Królestwo Włoskie.

Genua, 25. kwietnia. Jenerał Pinelli odjechał do Neapolu objąć komendę nad brygadą bonońską.

Berlin, 25. kwietnia. Od granicy polskiej donoszą z dnia dzisiejszego: Książę Gorczakow czytał w radzie administracyjnej pismo Cesarza, które dziękuje za przywrócenie spokojności w Warszawie. Policmajster Trepow otrzymał dymisyę i roczną pensyę 20.000 zł. z polskiego skarbu państwa. Ciągle nadchodzą świeże wojska; stan armii w Polsce dochodzi teraz 80.000 ludzi; żołnierze otrzymują dodatek wojenny. Słychać, że rząd zamyśla nałożyć krajowi kontrybucyę wojenną, którą podają na 6 milionów złotych.

Berlin, 26. kwietnia. Od granicy polskiej z 25. donoszą: W przyszły poniedziałek, w rocznicę urodzin Cesarza, oczekują tu wielkiej demonstracyi. Krążą plakaty z wezwaniem do patryotów, ażeby tego dnia niewychodzili na ulicę, wszystkie sklepy pozamykali i nie robili iluminacyi, chociażby ich miano zmuszać do tego.

Kopenhaga, 25. kwietnia. Dla dobra żeglugi i finansów puści rząd od 1. maja 1861 na urlop 600, a poźniej większą jeszcze liczbę majtków; ale w razie powołania muszą stawić się w przeciągu 8 dni. Uchwalono także uzbroić jeden okręt liniowy i jedną fregatę.

Petersburg, 27. kwietnia. Książę Piotr Dmitrowicz Gorczakow, brat namiestnika Królestwa Polskiego i członek rady państwa, otrzymał urlop na cały rok. Pensyonowano 57 jenerałów.

Konstantynopol, 20. kwietnia. Urzędowy dziennik zaprzecza wiadomości względem zawieszenia broni z insurgentami w Hercegowinie i donosi mianowanie Omera Baszy naczelnym wodzem armii rumelijskiej. Nowy wódz udaje się w towarzystwie Iskender Baszy do Bosnii i Hercegowiny. Sułtan przyjmował greckiego posła Renieri. — Ma być założona turecka akademia umiejętności. — Wyszło rozporządzenie finansowe względem wydania półtrzecia miliona piastrów w pieniądzach papierowych, które przyjmowane będą we wszystkich kasach państwa, wyjąwszy urzęda celne; 750.000 piastrów monety brzęczącej przeznaczono na utrzymanie stałego kursu z Europą. W tym celu założono bank i mianowano komisyę do powolnego ściągania Kaimów. — Fuad Basza nałożył Muzułmanom w Damaszku kontrybucyę 75 milionów piastrów, przeznaczonych na wynagrodzenie dla chrześcian. Przeznaczona do Syryi kawalerya miała odejść 18go.

Ateny, 20. kwietnia. Król odpowiedział na adres senatu: Rękojmia szczęśliwej przyszłości Grecyi śród dzisiejszych stosunków spoczywa w zachowaniu porządku i szanowaniu ustaw. Podczas festynu narodowego w Nauplii zaszły zatargi między młodszymi oficerami, i wysłano tam komisyę śledczą. — Rząd tutejszy uznał Królestwo włoskie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. kwietnia.

Hotel Langa: PP. Bilski Jul., z Rychcic. — Czarnecki Jan, c. k. por., z Tarnopola.

Hotel angielski: Tretter Hilary, z Łonia. — Zatorski Max., z Załuża. — Hr. Karnicki, z Wołczuch. — Brzeżani Maur., z Kończak. — Mogilnicki Adam, z Rosyi.

Zajazd Leszczyńskiego: Cikowski Antoni, z Złotnik.

Dnia 28. kwietnia.

Hotel angielski: PP. Mikołajewicz Kasper, z Filipkowiec.

Pod koleją żelazną: Puchalski Michał, z Dworza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. kwietnia.

PP. Jaworski Apol., do Ordowa. Udrycki Adolf, do Mostów wielkich. — Br. Brunicki Piotr, do Lubliniec. - Gregorowicz Tytus, do Stanisławowa. — Agopsowicz Kaj., do Trofanówki. — Wężyk Leonh., do Puszkowiec. - Br. Baum Józef, do Kopytówki. — Hubicki Karol, do Ożydowa. — Kownacki Ant, do Czernicy. - Pinczakowski Józef, do Wybranówki. — Prawecki Eustach, do Ostrowa. — Obertyński Henryk, do Cieląża. — Niezabitowski Włodz., do Uherzec. — Ks. Sanguszko Wład., do Gumnisk. — Hr. Drohojewski Józef, do Balic.

Dnia 28. kwietnia.

PP. Skwarzewski Faust, do Krakowa. — Drohojowski Marcel, do Czorsztyna. — Br. Czechowicz Wład., do Glinny. — Nabujowski Antoni, do Czernicy. — Mochnacki Ign, do Baworowa. — Koszowski Józef, do Tarnopola. - Gutowski Jul, do Sącza. — Smarzewski Sew., do Turkowic. — Hr. Karnicki Teodor, do Wołczuch. — Ks Lubomirski Henryk, do Rzeszowa. - Hr. Łoś Just., do Bortkowa — Kozarski Wład., do Lechwina. — Hr Golejewski Ant., do Harasymowic. — Paszkowski Franc., do Tenina. — Mogilnicki Adam, ces. ros. rotmistrz, do Rosyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. kwietnia 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	322.50	+ 4.8	84.6	półn.-zach.	mi.	deszcz
2 god. po poł.	322 35	+ 9 5	66.9	zachodni	sł.	pochmurno
10.god. wiecz.	322 91	+ 4.2	90.0	„	„	deszcz

Ilość deszczu 2.98.

Kurs lwowski.

Dnia 27. kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	84	6	91
Dukat cesarski	„ „	6	86	6	93
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	93	12	10
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	28	2	31
Talar pruski	„ „	2	18	2	22
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	81	40	82	20
„ „ „ m. k. za 100 złr.	bez kuponów	85	55	86	30
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	157	50	159	25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	64	13	64	88
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	76	—	77	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 27. kwietnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 76.40. Metaliki po 5% za 100 zł. 65 25; po 4½% za 100 zł. —.–; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.–; Węgier —.— Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 720.–; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 164 80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.–.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Srebro za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 146.25 — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 146.75. Medyolan za 100 zl. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. – . –.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.94, dukaty ces. pełnej wagi —. - . korony —.—, półkorony —.—. Srebro —.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. kwietnia

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	61 —	61 50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	77 20	77.30
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	76.60	76.70
Z r. 1851, ser. B. po 5%	— —	—.—
Metaliki po 5%	65 50	65.70
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	66 10	66.25
dtto. „ 4½%	57 50	58.—
dtto. „ 4%	51 —	51 50
dtto. „ 3%	38 25	38.50
dtto. „ 2½%	33	34.—
dtto. „ 1%	12 90	13.—
Przez. do wylos. z r. 1839	111.	112.—
„ 1854	86 25	86 50
„ 1860	81 70	81 90
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	84.—	84.25
Renty Como po 42 lir. aus.	15 50	16.—
Wylos. obl. dawn długu państ. po 5%	63 —	64.—
„ 4½%	55 —	56 -
„ 4%	49.—	50.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	41.—	42.—
„ 3%	41 —	42.—
„ 2½%	—.—	40.—
„ 2¼%	33.—	35.—
„ 2%	30.—	35.—
„ 1¾%	27.—	28.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	63.—	64.—
„ 4½%	55 —	56.—
„ 4%	49.—	50.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	89.—	90.—
Wyż. Aust. i Salb	89.—	90.—
Czech	90.50	91.—
Morawii	85 —	85.50
Szląska	85.—	85.50
Styryi	84.—	84.50
Tyrolu	97.—	99.—
Kar., Krainy. i Wyb.	88.—	89.—
Węgier	66 50	67.50
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	65.—	66.-
Galicyi	64 50	65 —
Siedmiogr. i Bukow.	61 75	62 50
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	— —
Wen. pożyczka z r. 1859	91.—	91 50
Dług Tyrolu po 5%	63.—	64.-
„ 4%	49.—	50.—
Dług Salcburga „ 3½%	41.—	42.—
„ 3%	35.—	36.-
„ 2½%	30.50	31.—
Dług Krainy „ 2%	24.—	25.—
„ 1¾%	20.—	21.-

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
po 3% za 100 zł.	20.—	21.—
„ 2½% za 100 zł.	17.—	18.—
„ 2¼% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 1¾% za 100 zł.	11.—	12.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	725 —	726 -
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	163 20	163 40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	568 -	570
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	2047	2048.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	282 50	283.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	179 50	180.-
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	108 -	108.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.-
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 140 zł. (70%)	186 -	187.-
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 140 zł. (70%)	158 —	158 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	19.—	20.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k	60.—	61.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	660.—	665.
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	144. -	146.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	108.—	110.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	427.—	428 —
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	190.—	200.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	385.—	390.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102.—	102 50
10 „ 5%	97 —	97 50
przeznacz. do los. po 5%	89.75	90.25
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	99.50	100.—
przez. do los. po 5%	85.50	85 75
Gal. Tow. kred. po 4%	86 50	87. -

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	95 50	95.75
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	106.—	106 25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	149.—	150 -
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	91.75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	146 -	147.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	79.50	80.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	98 50	99.50
Lloyda za 100 zł.	83. —	83.50

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	115 75	116 -
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99 50	100.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	127.50	128.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	96.—	97.—
Salma „ 40 „ „	37 25	37 75
Palfiego „ 40 „ „	36 25	36.75
Clarego „ 40 „ „	35.25	35.75
St. Genois „ 40 „ „	36 75	37 25
Windischgrätza 20 zł. „	22.25	22.50
Waldsteina 20 „ „	26.—	26 50
Keglevicha 10 „ „	16.50	16.75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	— —
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	126 75	126 75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	126 75	126.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	111.75	111.75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	148 40	148.75
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	58.80
Paryż za 100 fr.	58 90	59.—
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

w przecięciu w w. a

Dukaty ces. men.	7 zł.	03 c.
dtto. pełnej wagi	7 „	01 „
Korona	20 „	55 „
20frankówka	11 „	89 „
Rosyjski impery.	12 „	25 „
Talar związkowy	2 „	$23\frac{3}{16}$ „
Srebro	148 zl	- c.
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

KRONIKA.

(Pożar.) O północy z 17. na 18. kwietnia r. b. wszczął się ogień w Załubińczu w obwodzie Sandeckim w małej stodole tamtejszego włościanina Józefa J., a gwałtowny wiatr roznosił iskry tak daleko, że nawet odległe do 1000 sążni budynki były zagrożone. Zgorzały ze wszystkiem: dom i zabudowania gospodarskie Józefa J., cały będący w dzierżawie folwark Wojciechowskiego; szopa i skład drzewa pobliskiego karczmarza izraelity Ebera E. z 50 sągami drzewa, i odległy o 1000 sążni od właściwego pożaru dom włościanina St. z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi. Przy tem zginęło w płomieniach czworo dzieci, których niepodobna było ocalić, a dzierżawca folwarku i włościanin St. stracili w ogniu prawie wszystkie bydło, zapasy zboża, słomy i siana i wszystkie sprzęty gospodarskie. U karczmarza E. było w piwnicy do 100 beczek okowity, które jednak zdołano szczęśliwie uprzątnąć chroniąc tym sposobem pobliskie miasto od wielkiego niebezpieczeństwa. Ze śledztwa pokazało się, że ogień był podłożony, a winowajcą jest Jakób K., patentalny inwalida z Łososiny górnej w powiecie limanowieckim, który chciał tym sposobem zemścić się na dawnej swojej kochance a teraz żonie włościanina Jana J., brata Józefa J., który pogorzał.

(Wyprawa do Lassy.) Podług listu z Szanghai z 4. lutego wybierało się kilku przedsiębierczych oficerów angielskich (major sztabowy Sorrel, kapitan Blakiston i Dr. Baston) w podróż na Chiny i góry tybetańskie do Lassy, zkąd spuścić się chcą na powrót do Kalkuty łańcuchem gór Himalaja na zachód od Gangesu. Komenderujący jenerał dał im na pierwszą część podróży do dyspozycyi okręt, i spodziewają się odbyć tę ciekawą podróż w dziewięciu miesiącach.

(Nowa kolej żelazna.) Dnia 23. kwietnia r. b. otwarta została obrotowi publicznemu nowa rosyjska kolej żelazna od granicy pruskiej do Kowna. Jazda z Petersburga do Berlina ma trwać podług planu jazdy 64 godzin 22 minut; kto o 2. godzinie z południa wyjedzie z Petersburga, stanie trzeciego dnia zrana o godzinie 5. minucie 15 w Berlinie. Drugi pociąg jedzie 71 godzin 52 minut. Do jazdy z Berlina do Petersburga są również dwa pociągi, jeden jedzie 66 godzin 38 minut, drugi 68 godzin 18 minut. Pierwszy odchodzi z Berlina o godzinie 10. minucie 45 wieczorem, a staje w Petersburgu trzeciego wieczora o godzinie 6. minucie 30.

(Trzęsienie ziemi.) W Bourbonne-les-Bains, w departamencie Haut-Marne we Francyi dało się czuć 12go b. m. dwukrotne wstrząśnienie ziemi, a 14go było po raz trzeci trzęsienie w okolicy tamtejszej.

(Dodatek)